dr hab. Wacław Wierzbieniec
prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego
Kierownik Zakładu Historii i Kultury Żydów
w Instytucie Historii UR

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Dziarmagi „Przywracanie pamięci o żydowskich mieszkańcach i ich losach w wybranych miasteczkach (sztetlach) w województwie świętokrzyskim jako element budowania narracji o polsko-żydowskiej przeszłości we współczesnej Polsce po 1989 r."
(Kraków 2022, ss. 389)

Uwagi wstępne

Podjęty przez autorkę niniejszej dysertacji temat jest aktualny i potrzebny nie tylko w wymiarze naukowym, ale także szeroko pojętym wymiarze społecznym. Powszechność dość bogato odzwierciedlonych w memuarystyce czy żydowskiej literaturze pięknej sztetli (niekiedy jako idyllicznego, nostalgicznego miejsca lokalnej, niezbyt licznej wspólnoty żydowskiej), budzi obecnie coraz większe zainteresowanie historyków, socjologów czy literaturoznawców. Warto przy tym przypomnieć, że sztetl jako zjawisko kulturowe, odzwierciedlony został także w literaturze polskiej. Jak wiadomo, na ziemiach polskich sztetle były zlokalizowane przede wszystkim na dawnych terenach zaboru austriackiego oraz rosyjskiego i funkcjonowały także w II Rzeczypospolitej, aż do okresu Holocaustu.

Obecnie dostrzec można korzystny w wymiarze społecznym i nasilający się proces, któremu autorka poświęciła uwagę w niniejszej dysertacji, polegający na przywracaniu pamięci o dawnych żydowskich mieszkańcach sztetli i istniejących tam relacjach polsko-żydowskich, a w przypadku dawnej Galicji Wschodniej relacjach polsko-żydowsko-ukraińskich. Należy także dodać, że proces ten widoczny jest również w miastach, będących niegdyś dość licznymi skupiskami ludności żydowskiej, takich jak Warszawa, Łódź czy Kraków. Przywracaniu pamięci o dawnych żydowskich mieszkańcach poszczególnych miejscowości, służą dobrze różnorodne inicjatywy, podejmowane przez lokalne społeczności, które przyczyniają się do pogłębiania wiedzy o historii i kulturze Żydów. W rezultacie pamięć (w tym wypadku pamięć o ludności żydowskiej stosunkowo licznie zamieszkującej niegdyś ziemie polskie), w coraz większej grupie miejscowości, nie jest jedynie kate-

gorią znaczeniową, ale aktualnym zagadnieniem, ciągle w większym lub mniejszym stopniu obecnym, a jednocześnie motywującym do różnych postaw oraz działań.

W odniesieniu do pamięci Polaków o dawnych lokalnych społecznościach żydowskich, niestety jeszcze brakuje rzetelnej wiedzy, co niejednokrotnie skutkuje brakiem obiektywizmu. Stosunkowo często dostrzec można bowiem zarówno wiele negatywnych stereotypów o Żydach (chociażby ciągle irytujące mnie rzeźby czy obrazy Żydów z pieniędzmi w ręku, sprzedawane przez lokalnych twórców), jak i różnych form wręcz infantylnego idealizowania relacji polsko-żydowskich. Zjawisko to także wyraźnie dostrzegła podczas przeprowadzonych badań autorka niniejszej dysertacji. (m. in. - s. 333). Dlatego nieodzowne jest, aby przywracanie pamięci Polaków o Żydach, oparte było na rzetelnych badaniach naukowych i konfrontowane z żydowską pamięcią o poszczególnych miejscowościach, zawartą między innymi w relacjach i wspomnieniach. Jak wynika z lektury tekstu, dobrze zdaje sobie z tego sprawę autorka niniejszej dysertacji, która sama od lat aktywnie uczestniczy w przywracaniu pamięci o Żydach i ma w tym zakresie duże osiągnięcia.

O wadze przywracania pamięci o Żydach i społecznym znaczeniu tego procesu, świadczyć mogą chociażby inicjatywy, podejmowane przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego i Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. W 2005 roku Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, stworzyła cieszący się dużym zainteresowaniem program edukacyjny „Przywróćmy Pamięć", służący przywracaniu lokalnym społecznościom pamięci o ich wielokulturowej historii, a także umacnianiu identyfikacji młodzieży z dziedzictwem kulturowym rodzinnej miejscowości. Natomiast Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN od 2015 roku, przyznaje nagrody honorujące osoby, organizacje oraz instytucje, działające aktywnie na rzecz ochrony pamięci o historii Żydów polskich.

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi, pragnę podkreślić, że recenzowana praca dobrze wpisuje się w potrzeby badań, nad coraz szerszym procesem przywracania pamięci o żydowskich mieszkańcach poszczególnych miejscowości i nad obecnym postrzeganiem w naszym kraju polsko-żydowskiej przeszłości.

Koncepcja rozprawy, jej podstawa źródłowa oraz sfera metodologiczna

Pani mgr Agnieszka Dziarmaga wybrała niełatwy przedmiot badań, wymagający dużej wiedzy z zakresu historii jak również socjologii, a także dobrego przygotowania pod względem warsztatowym oraz metodologicznym - i bardzo dobrze sprostała podjętemu zadaniu.

Dokonany przez autorkę dysertacji wybór jako przedmiotu badań, przywracania pamięci o społecznościach żydowskich w Działoszycach, Chmielniku i Pińczowie, stosunkowo niewielkich miejscowościach na terenie obecnego województwa świętokrzyskiego, wydaje się w pełni właści-

wy. Mają one bowiem bardzo bogatą historię, odnoszącą się także do społeczności żydowskiej. W miasteczkach tych, sięgających swymi dziejami do średniowiecza, w epoce nowożytnej funkcjonowały już stosunkowo liczne, dobrze zorganizowane i bardzo dynamiczne gminy żydowskie. W okresie poprzedzającym II wojnę światową, każda z tych gmin (według istniejącego wówczas prawodawstwa), zaliczana była do wielkich żydowskich gmin wyznaniowych, a więc takich, które liczyły ponad pięć tysięcy wyznawców judaizmu. Żydzi stanowili w tych miasteczkach także zdecydowaną większość mieszkańców. W rezultacie dokonana przez autorkę analiza i ocena przemian zachodzących w społecznościach żydowskich na przestrzeni wieków oraz analiza przywracania pamięci o Żydach po 1989 roku, znajduje uzasadnienie w istnieniu w tych miasteczkach znaczących skupisk ludności żydowskiej, charakteryzującej się silną pozycją ekonomiczną oraz w roli, jaką ta ludność odgrywała.

Uważam także, że forma tytułu pracy jest właściwa - tytuł pracy zgodny jest z jej treścią. Tytuł ten jest także zbieżny z szeroko podejmowanymi i wspomnianymi już przeze mnie inicjatywami, dotyczącymi przywracania pamięci o dawnych żydowskich mieszkańcach poszczególnych miejscowości w Polsce.

Podjęty przez autorkę problem badań, został jasno sprecyzowany i uzasadniony. Umiejętnie udało się jej udowodnić, że dzięki podejmowanym w Działoszycach, Chmielniku i Pińczowie inicjatywom, w dużym stopniu zapomniana już lokalna historia i kultura Żydów, staje się coraz bardziej znana i obecna w świadomości współczesnych mieszkańców tych miejscowości. Pani mgr Agnieszka Dziarmaga bardzo dobrze wykazała, że przywracanie do świadomości obecnych mieszkańców, żydowskich elementów przeszłości ich miejscowości, służy także uświadamianiu o wielokulturowym dziedzictwie naszej przeszłości, które może stanowić obecnie wyznacznik pozytywnych postaw prospołecznych - zrozumienia drugiego człowieka, bez względu na jego przynależność narodową czy religijną.

Rozprawa doktorska Pani mgr Agnieszki Dziarmagi jest dość obszerna, bo liczy aż 389 stron, a w tekście zawiera także interesujące tabele i wykresy (s. 186-187, 323-327), mapy, plany oraz fotografie (s. 167, 169, 173, 175) - szkoda, że autorka nie wykonała ich spisów i nie uwzględniła tego w spisie treści.

Dysertacja składa się z obszernego wstępu (s. 4-28), czterech części podzielonych na rozdziały i podrozdziały, podsumowania, bibliografii oraz aneksu (s. 376-389), zawierającego bardzo ciekawe fotografie, dobrze korespondujące z treścią pracy. Należy podkreślić, że autorka zachowała właściwe proporcje między poszczególnymi częściami, rozdziałami i podrozdziałami pracy. Treść początkowych części i rozdziałów nie wyprzedza następnych. Każdy rozdział jest zaplanowany prawidłowo i kończy się syntetyzującym uogólnieniem, a podsumowanie dysertacji ogólną syntezą (trzeba podkreślić, że w podsumowaniu autorka wskazała także na szereg istotnych postulatów ba-

dawczych). Ponadto należy nadmienić, że dobrze przemyślane tytuły poszczególnych części, rozdziałów i podrozdziałów, „trzymają się" linii przewodniej w całej pracy i przedstawiają stopniowy jej rozwój.

We wstępie autorka sformułowała dobrze przemyślane (poparte także osobistym zaangażowaniem w proces przywracania pamięci o Żydach) pytania badawcze, na które szukała odpowiedzi pisząc dysertację: 1.„na ile pamięć Polaków w stosunku do Żydów [...] funkcjonuje jako wspólny element historii i kultury"; 2. „jakim przeobrażeniom adaptacji kulturowej podlega wiedza o żydowskiej społeczności, wydobyta z pamięci mieszkańców"; 3. „próba oceny postaw wobec trudnej pamięci o dawnych żydowskich sąsiadach"; 4. „W jaki sposób zmieniająca się przestrzeń i materialność dawnych sztetli wpływają na kształt pamięci współczesnych mieszkańców o społeczności żydowskiej" (s. 4-5). Należy podkreślić, że postawione pytania, na które autorka w sposób kompetentny i wyczerpujący odpowiedziała w swej pracy, były sformułowane zgodnie z wymaganiami naukowymi (takich dyscyplin naukowych jak historia i socjologia). Są one również poprawne w kontekście obecnego stanu wiedzy na temat problematyki poruszanej w niniejszej pracy.

W kontekście zadań badawczych, jakich podjęła się autorka, wyrażam dla niej podziw i uznanie, za poświęcenie uwagi także trudnym kwestiom w relacjach polsko-żydowskich: „w jakim stopniu lokalne instytucje po 1989 r., skorzystały z szansy upamiętnienia polskich Żydów w miasteczkach i poddania refleksji źródeł antysemityzmu w jego historycznych oraz współczesnych przejawach".(s. 5) Od lat zajmując się czynnie kwestią upamiętniania ludności żydowskiej na Podkarpaciu, zdaję sobie sprawę z tego jak bardzo problem ten jest „delikatny", trudny do realizacji (a raczej wręcz nie realizowany) przez lokalne władze i instytucje, uczestniczące w przywracaniu pamięci o Żydach, a zarazem bardzo potrzebny do naukowej i pozanaukowej refleksji.

Nie budzi zastrzeżeń nakreślony we wstępie zakres terytorialny (o którym już wspomniałem), ani czasowy rozważań. Uważam, że przedział czasowy obejmujący 30 lat (od 1989 r. do 2019 r.), jest wystarczającym okresem do podjęcia naukowej refleksji nad podjętą przez autorkę problematyką.

Dwie pierwsze części dysertacji mają charakter wprowadzający, ale bardzo istotny dla późniejszych rozważań. Część I poświęcona jest kwestiom teoretycznym - metodologicznym rozważaniom nad pamięcią (kategoriom badawczym pamięci i niepamięci) i sztetlem jako swoistym fenomenem mającym określoną specyfikę, ulegającym ewolucji na przestrzeni wieków, wyraźnie odzwierciedlonym w źródłach dokumentowych i aktowych, memuarystyce i literaturze pięknej. Są to istotne teoretyczne rozważania, świadczące o dużym oczytaniu i erudycji autorki, które w pewnym stopniu słusznie egzemplifikuje, odnosząc się do badanych miejscowości (m. in. s.32-33, 39, 42-43, 4849, 52, 54-57, 59, 61, 65, 67, 73, 75, 78, 88, 94-97). Część II to przemyślany i umiejętnie zredagowany zarys dziejów Żydów w poddanych analizie miejscowościach - Chmielniku, Pińczowie i

Działoszycach od chwili, gdy zaczęli się tam osiedlać. Szczególnie interesujące i nowatorskie są w tej części rozważania autorki, dotyczące okresu po Holocauście, zatytułowane: „Demontaż czy rekonstrukcja śladów życia żydowskiego do 1989 r.?" (s. 152-163). Jak wynika z wnikliwej analizy przeprowadzonej przez autorkę, był to przede wszystkim demontaż, pomimo prób rekonstrukcji. Podobne zjawisko dostrzec można było także w wielu innych miejscowościach w Polsce. Na bliskim mi ze względu na prowadzone badania Podkarpaciu, dotyczyło ono zachowanego jeszcze po 1945 roku, pomimo ogromnych zniszczeń z okresu Holocaustu, mienia dawnych gmin żydowskich, przede wszystkim cmentarzy, łaźni rytualnych, szkół wyznaniowych, domów modlitwy, a w pewnym stopniu także synagog.

Kolejne dwie części dysertacji ściśle korespondują z jej tematem. Część III zawiera udaną i bardzo interesującą analizę, odnoszącą się do pamięci utrwalonej w materialnej przestrzeni (budynki, cmentarze, kreowane miejsca upamiętnień, itd.) oraz w materiałach prasowych, które pozwoliły autorce prześledzić transmisję pamięci dotyczącej Żydów i różnych jej natężeń. W kontekście przeanalizowanych przez autorkę przekazów prasowych, stanowiących bardzo ważne źródło do badań nad pamięcią i niepamięcią, warto zaznaczyć, że formą przywracania pamięci o lokalnych społecznościach żydowskich są również opracowania naukowe profesjonalnych historyków czy opracowania popularno-naukowe, autorstwa zarówno historyków jak i innych osób, zainteresowanych historią danej miejscowości. Ich zasięg oddziaływania (szczególnie opracowań naukowych) wprawdzie jest znacznie mniejszy niż artykułów prasowych, ale także one w istotny sposób przyczyniają się do pogłębiania wiedzy, dotyczącej lokalnej i ponad lokalnej historii oraz kultury Żydów. W tym kontekście warto wspomnieć chociażby o pracach naukowych prof. Reginy Renz czy prof. Marty Pawlinny-Meduckiej (autorka słusznie powołuje się na ich publikacje), dotyczących w dużym stopniu małomiasteczkowych skupisk ludności żydowskiej na terenie obecnego województwa świętokrzyskiego, które weszły już do kanonu opracowań naukowych.

W części IV, najobszerniejszej (s. 209-328), dotyczącej procesów przywracania pamięci w dawnych sztetlach, ściśle związanej z tytułem pracy, autorka zwróciła bardzo umiejętnie uwagę na to, że procesy te są złożone i przybierają różne formy. Tę część pracy uważam za najwartościowszą pod względem merytorycznym i warsztatowym. Wiele dokonanych tu uwag i wniosków, pokrywa się z moimi ustaleniami naukowymi, doświadczeniami dotyczącymi przywracania pamięci o Żydach na Podkarpaciu i przemyśleniami. Biorąc pod uwagę konieczność syntetycznego charakteru recenzji, ograniczę się tylko do dwóch przykładów. „Ta trudna, konkretnie umiejscawiana pamięć dotyczy przede wszystkim czasów powojennych oraz tragedii wojny, Zagłady i wydarzeń blisko Zagłady. Tę pamięć podtrzymują świadkowie, którzy mogą wskazać miejsca zabójstw i są na tyle starzy, że wyzbyli się obaw. Ale są to niezwykle rzadkie przypadki, bowiem głównie na ten temat panuje zmowa milczenia".(s. 224) I kolejny przykład. „Dopóki upamiętnianie żydowskich Polaków

nie zostanie włączone jako równoprawny kierunek strategii inicjatyw samorządowych - to przede wszystkim, ale i duszpasterskich, najlepiej na płaszczyźnie współpracy między samorządem a parafią, dopóki pamięć o żydowskich Polakach nie zostanie przepracowana w kierunku „straty", dopóty wszelkie upamiętnienia będą miały charakter okazjonalny i niepełny. Peryferyjny w stosunku do upamiętnień polskich mieszkańców miasteczek" (s. 298). Przygotowując pracę do druku, warto także w tej części pracy lub w podsumowaniu, szerzej odpowiedzieć na pytanie czy procesy przywracania pamięci o żydowskich mieszkańcach, w poddanych analizie miejscowościach, są typowe dla tego regionu i całej Polski, czy też nie - wskazać na podobieństwa i różnice.

Dokonane w niniejszej dysertacji wywody autorki, stanowią logicznie powiązaną całość. Przyjęty przez nią chronologiczno-problemowy układ materiału jest uzasadniony poruszaną w pracy problematyką. Nie budzi zastrzeżeń interpretacja wyników badań i formułowanie wniosków. Przestrzegana jest przy tym jasność i jednoznaczność przy wyrażaniu myśli. Dokonywane przez autorkę uzasadnienia naukowe oparte są na właściwym stosowaniu zasad logicznych, zwłaszcza dotyczy to stosowania postępowania indukcyjnego i dedukcyjnego. Autorka zadbała również o precyzję pojęciową, jednolitość nazewniczą, jak również o poprawność językową, a także stylistyczną.

Nie budzi zastrzeżeń zastosowanie przez Panią mgr Agnieszkę Dziarmagę w swej pracy metodologii badań historycznych oraz socjologicznych, co uzasadnia charakter podjętych przez nią badań i rozważań. Przyjmując założenia właściwe do nadań mikrohistorii, słusznie sięgnęła do metody biograficznej, a także w stosunkowo w dużym stopniu do metod badawczych historii mówionej (*oral history*), z zastosowaniem wywiadów narracyjnych. Posługując się warsztatem badań socjologicznych, zastosowała analizę danych zastanych, a także badania jakościowe - indywidualne nieustrukturyzowane wywiady pogłębione, wywiady grupowe, obserwację uczestniczącą. Ponadto w odniesieniu do niektórych zagadnień, uwzględniła podejście studium przypadku. Zastosowane przez autorkę metody zbierania i opracowywania materiału faktograficznego przekonują o dużej wiarygodności wyników badań, natomiast sposób ich przedstawienia umożliwia przeprowadzenie weryfikacji. Na podkreślenie zasługuje zachowywana ostrożność i poczucie odpowiedzialności w wydawaniu przez autorkę rozprawy sądów, jak również stosunkowo duża precyzja w ich formułowaniu, co świadczy o jej intelektualnej dojrzałości i predyspozycjach do prac badawczych.

Zbierając materiały do pracy, Pani mgr Agnieszka Dziarmaga przeprowadziła stosunkowo szeroką kwerendę archiwalną. Objęła ona następujące archiwa: Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Delegatura Kielce, Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie, Delegatura w Kielcach, Archiwum Yad Vashem, Archiwum Państwowe w Kielcach, Polska Akademia Nauk Oddział w Krakowie.

Ponadto autorka sięgnęła do licznych źródeł drukowanych – druków urzędowych, zbiorów prawa, materiałów statystycznych, wspomnień i relacji, informatorów, druków ulotnych. Słusznie sięgnęła także do regionalnej prasy wydawanej w latach 1989-2019 na terenie obecnego województwa świętokrzyskiego, zawierającej informacje dotyczące aktywności ludności żydowskiej na wielu płaszczyznach i w różnych sferach, jej losów po II wojnie światowej w Działoszycach, Chmielniku i Pińczowie oraz informacje o przywracaniu pamięci o żydowskich mieszkańcach w tych miejscowościach. Sięgnęła również do wybranych czasopism o zasięgu ogólnopolskim, odnoszących się do analizowanych zagadnień. Ogółem kwerendzie poddała aż około 4600 egzemplarzy (s. 185), co zasługuje na duże uznanie. Wartość prasy polega bowiem głównie na tym, iż zawiera bardzo dużo wiadomości szczegółowych, uzupełniających inne źródła, a zarazem pewną ilość wiadomości rzeczowych, z innych źródeł nie do odtworzenia. W stosunkowo dużym stopniu autorka wykorzystała również źródła wywołane - wywiady (w tym także zogniskowane wywiady grupowe), ankiety. Ponadto technikę zbierania informacji, stanowiła dla niej obserwacja uczestnicząca.

Na uznanie zasługuje fakt, że autorka sięgnęła do licznych publikacji internetowych i opracowań. Stosunkowo obszerna literatura przedmiotu, została przez Panią mgr Agnieszkę Dziarmagę dobrana w sposób uzasadniony tematem pracy. Obejmuje ona wiele pozycji – zarówno prac zwartych, jak i artykułów. Sugeruję, aby przy ewentualnym przygotowywaniu pracy do druku, wyodrębnić z obecnej grupy opracowań [s. 342-367] (zwykle w takiej grupie umieszczane są jedynie opracowania naukowe), nie mające naukowego charakteru, ale zawierające wiele ważnych informacji i umiejętnie wykorzystane przez autorkę artykuły z prasy („Słowo Żydowskie", „Tygodnik Ponidzia", „Echo Dnia", „Głos Pińczowski", „Tygodnik Powszechny", itd.). W odniesieniu do literatury przedmiotu, przy ewentualnym przygotowywaniu pracy do druku, proponuję sięgnąć także do następującej publikacji: Krzysztof Bielawski, *Zagłada cmentarzy żydowskich*, Warszawa 2020.

Uwagi szczegółowe (wybrane)

Lektura bardzo sumiennej dysertacji Pani mgr Agnieszki Dziarmagi, zawierającej obszerny materiał faktograficzny, nasuwa niekiedy uwagi bardziej szczegółowe:

- s. 5; jest: „placówki kultury i edukacji, szkoły, parafie". Niewątpliwie placówkami edukacji są szkoły, ale edukacja odbywać się może w domach kultury. Czy to autorka miała na myśli pisząc „placówki kultury i edukacji"?
- s. 6; jest: „duże osadnictwo żydowskie", lepiej: dużą liczbę ludności żydowskiej
- s. 13; powtórzenie informacji ze strony 6 o przekładzie *Pińczowskiej księgi pamięci* na język polski, dokonanym przez Joannę Lisek

- s. 19; jest: „system wartości zwykłego człowieka", podobne określenia („zwykli ludzie", „zwykli Polacy"), moim zdaniem są nadużywane w ostatnich latach, głównie w celach propagandowych, dlatego uważam, że używając w opracowaniach naukowych określenia „zwykłego człowieka", warto wyjaśnić, co ono oznacza.
- s. 22; jest: „Archiwum Głównego Akt Dawnych", powinno być: „Archiwum Głównym Akt Dawnych"
- s. 22; jest: „przestrzeń fizyczną każdej miejscowości oraz zachowaną materialność", czy przestrzeń fizyczna to ludzie czy także materialność?
- s. 86; wskazując słusznie na zjawisko przenoszenia się Żydów po I wojnie światowej z mniejszych miast do większych na analizowanym terenie, warto było także odwołać się do spisu ludności z 1921 roku, a nie tylko do 1931 roku, co pozwoliłoby określić dynamikę tego procesu.
- s. 92; jest: „W dwudziestoleciu międzywojennym, gdy Polska stała się ostatnim przyczółkiem dla sztetli" – warto to szerzej wyjaśnić
- s. 100; na czym miało polegać, zachowanie XIX-wiecznej świadomości przed wybuchem II wojny światowej, przez ludność żydowską w województwie kieleckim?
- s. 102; jest: „Historyk Jan Tomaszewski", powinno być: Historyk Jerzy Tomaszewski
- s. 112; jest: „Szerszy napływ ludności", lepiej: Większy napływ ludności
- s. 152; jest w przypisie: "dotyczyło stetek tysięcy", powinno być: dotyczyło setek tysięcy
- s. 157; jest: „W Chmielniku po wojnie wszystkie nieruchomości należące niegdyś do Żydów zostały przejęte jako mienie opuszczone w tymczasowy zarząd państwowy". Zastanawiam się czy tak rzeczywiście było? Z moich badań dotyczących Podkarpacia wynika, że niejednokrotnie, nielicznie uratowani Żydzi, sprzedawali swe dawne nieruchomości.
- s. 185; artykułów „339 zostało umieszczonych w Aneksach"?
- s. 240-241; w stwierdzeniu autorki, że w Działoszycach „Kuchnia [...] jako „przyjemny" zasób pamięciowy bywa chętniej eksploatowana, niż trudne, odsuwane na peryferia pamięci nawiązanie do Zagłady" - dostrzegam pewną regionalną specyfikę, dotyczącą przywracania pamięci o żydowskich mieszkańcach. Na znanym mi dość dobrze Podkarpaciu, przywracanie pamięci o żydowskich mieszkańcach, odbywa się bowiem przede wszystkim poprzez nawiązywanie do tragedii Holocaustu.
- s. 335; jest: „w żadnym z przebadanych współczesnych środowisk miejskich temat deportacji z gett i masowych egzekucji nie był od 1989 r. i nadal nie jest elementem obchodów gminnych z udziałem władz, choćby lokalnych". Zastanawiam się dlaczego zupełnie inaczej jest na Podkarpaciu, gdzie lokalne władze (gminne, miejskie, powiatowe, wojewódzkie), zwykle uczestniczą w uroczystościach, poświęconych ofiarom Holocaustu i niejednokrotnie same są organizatorami takich uroczystości.

- s. 341; jest: Polska Akademia Nauk Kraków, powinno być: Polska Akademia Nauk Oddział w Krakowie

Konkluzja

Z niemałym zainteresowaniem przeczytałem bardzo obszerną, ważną i potrzebną rozprawę doktorską Pani mgr Agnieszki Dziarmagi. Uwagi i spostrzeżenia dokonane powyżej wynikają z nałożonych na mnie obowiązków recenzenta i nie deprecjonują rozprawy. Chciałbym, aby autorka rozważyła je przy ewentualnym przygotowywaniu tekstu do druku, do czego ją zachęcam. Przedłożoną do oceny dysertację oceniam bardzo wysoko i uważam za istotne osiągnięcie naukowe. Rozprawa mgr Agnieszki Dziarmagi, oparta jest na szerokim i wartościowym materiale źródłowym. Wnosi wiele nowych ustaleń do poznania współczesnych procesów przywracania pamięci o żydowskich mieszkańcach w miejscowościach, w których niegdyś liczebnie zdecydowanie dominowała ludność żydowska.

Autorka dysertacji umiejętnie pokazała, że przeszłość Polski miała wielokulturowy charakter, o którym powinniśmy obecnie pamiętać i czerpać z niego inspirację do prospołecznych postaw. Posługując się bardzo dobrym warsztatem badań z zakresu historii i socjologii udowodniła, że podejmowane działania dotyczące przywracania pamięci w Działoszycach, Chmielniku i Pińczowie, przyczyniają się do odmitologizowania negatywnych stereotypów o dawnych mieszkańcach sztetli oraz o relacjach polsko-żydowskich i mogą jednocześnie służyć obiektywnemu spojrzeniu na minioną wielokulturową rzeczywistość, a szerzej także przyczyniać się do kształtowania świadomych pozytywnych postaw wzajemnego zrozumienia i tolerancji.

Reasumując uważam, że przedłożona do oceny rozprawa spełnia warunki stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Agnieszki Dziarmagi do dalszych etapów postępowania, związanego z uzyskaniem stopnia naukowego doktora. Ponadto biorąc pod uwagę nowatorski charakter dysertacji uważam, że powinna zostać wyróżniona.

Rzeszów 31.07.2022 r.

Wacław Wierzbieniec